CENA EGZEMPLARZA 10 GR

Prenumerata miesięczna wraz z odnoszeniem do domu 2·50

KRAKOWSKI

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Sławkowska 12/III Telefon Nr. 164-20.

Cena egzemplarza zagranicą zł 0·20 — Konto P. K. O. 408.727.

KURIER WIECZORNY

PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 311 Kraków, poniedziałek dnia 14 listopada 1938 r. Rok II

Francuski świat pracy

przeciw dekretom rządu

Prawica wzywa do zamachu stanu

Nantes (ai). Dziś rano rozpoczął się w Nantes kongres francuskich związków zawodowych, t. zw. Generalnej Konfederacji Pracy. Obrady odbywały się całkowicie pod znakiem dekretów rządowych, wydanych dnia poprzedniego. Ton obrad, niezwykle ostry w stosunku do rządu każe przypuszczać, że z tej strony grozi rządowi Daladiera nieprzejednana opozycja.

Dekrety, które stanowią główny przedmiot obrad ogłoszone zostały w dn. wczorajszym. Nakładaja one na społ. francuskie ogromne ciężary w postaci podatków bezpośrednich i pośrednich, podrażając niebywale życie w Francji. Tak n. p. dekrety podwyższają podatek konsumcyjny od cukru, tytoniu, wina (powszechnie we Francji używanego), kawy itp. Podwyższone zostały również znacznie wszelkie opłaty pocztowe. Wobec ciężaru tych dekretów mówcy kongresowi potraktowali zapowiedziany przez rząd dekret o emeryturach robotniczych ironicznie. Osłodzona pigułką, która nie przykryje jednak goryczy — nazwał ten dekret Jouhaux.

Bardzo ostro krytykowana jest zapowiedź redukcji 40 tysięcy kolejarzy oraz zupełnego zaniechania robót publicznych, co zwiększyć musi kolosalnie bezrobocie.

Paryż (ar) Opinia publiczna podzieliła się na dwa obozy w ocenie dekretów rządowych. Prasa lewicowa i umiarkowana od „Humanite" i „Populaire" aż po „Oeuvre" występuje mocno przeciw dekretom. Komunistyczna „Humanite" pisze, iż jedyną konsekwencją jaką musi wyciągnąć parlament jest obalenie rządu. Prasa popołudniowa, reprezentująca poglądy przeciętnego mieszczanina francuskiego pisze, iż żaden Francuz nie pogodzi się z tym, że za znaczek listowy zapłacić musi o 30 proc. drożej a za paczkę „goluazów" (popularnych papierosów) aż 3.50 fr. Leon Blum wystąpił przeciw planowi finansowemu rządu na zgromadzeniu w Lille, twierdząc, iż plan ten nie przyczyni się do uzdrowienia gospodarki, natomiast ma on charakter politycznej manifestacji rządu na rzecz wielkiego kapitału.

Prasa prawicowa natomiast, od prawego skrzydła radykałów począwszy przyjmuje dekrety rządowe niemal z entuzjazmem, przedstawiając je jako „ostatnią próbę" uratowania gospodarki francuskiej. Niekóre dzienniki wyrażają jednak obawę, by rząd obecny nie został obalony przez parlament i sugerują rządowi odpowiednie kroki polityczne, któreby go uniezależniły od parlamentu. Jest to zawoalowana forma wołania o zamach stanu na rzecz „autorytatywnej", niezależnej od parlamentu, władzy prawicy.

Straszliwe prześladowania Żydów

w Niemczech

Warszawa (tel.) Z Gdańska donoszą: Ub. nocy podpalono synagogi w Gdańsku, Wrzeszczu i Sopotach. Straż pożarna nie przystąpiła do akcji ratowniczej. Szereg sklepów i lokali żydowskich zostało zdemolowanych. Według nadeszłych relacji dojść miało do krwawych rozruchów. Według tych samych relacji w jednej z synagog miało paść ofiarą ognia paru modlących się Żydów.

Berlin (c) W Niemczech dalej sroża się prześladowania Żydów. „Das Schwarze Korps" żada aby wszystkich Żydów, którzy nie mogą utrzymać się z żydowskiej pomocy, internować i zaprzac do przymusowych robót, a wszystkim Żydom zamożnym zabrać pieniądze.

Władze co chwila wydaia nowe zakazy. W jednym z najbliższych zakazów władze niemieckie zabronią Żydom posiadania telefonów.

Londyn (m) Wielki dziennik angielski „Observer" pisze, że zemsta wywarta na żydostwie niemieckim jest najstraszliwsza zemstą od czasów średniowiecza. „Sunday Times" informuje że tysiace Żydów chroni się w lasach w okolicach Berlina. Sytuacja Żydów jest rozpaczliwa gdyż władze zabroniły sklepom sprzedawać Żydom pożywienia.

W miasteczkach splondrowano i spalono setki domów żydowskich. We Frankfurcie n. Menem wszyscy Żydzi od 18 do 60 roku życia zostali aresztowani i wysłani do obozów koncentracyjnych.

Niektóre pisma oceniają ilość internowanych Żydów na 45.000—60.000.

Londyn (m) Fala oburzenia w Anglii wzrasta. Świadczy o tym coraz dłuższy szereg brytyjskich polityków przywódców związków zawodowych duchonych i innych wybitnych ludzi, którzy zabierająg łos, lub ogłaszają przejmujące listy otwarte w sprawie wypadków w Niemczech. M. in. „Times" ogłasza taki wstrząsający list arcybiskupa Canterbury, podczas, gdy arcybikup Jorku zapowiedział, iż obejmuje protektorat nad masowym wiecem w sprawie prześladowań Żydów w Niemczech zwołanym do Londynu.

Słowacki skonfiskowany

Lwów (tel.) Lwowskie „Słowo Narodowe" przesłało do premiera Składkowskiego depeszę, w której skarży się, że ostatnio ulegają konfiskacie również przedruki z nieskonfiskowanych gazet.

OSTATNIO W PIŚMIE TYM ULEGŁ KONFISKACIE WYJĄTEK Z „KRÓLA DUCHA" JULIUSZA SŁOWACKIEGO, A MIANOWICIE TRZYDZIESTA DZIEWIĄTA I CZTERDZIESTA OKTAWA PIERWSZEGO RAPSODU.

Na widowni politycznej

Jarosław. Wyborcy obwodu wyborczego w powiecie jarosławskim, do którego należały gromady Rudołowice, Roźwienica i Wola Różnowiecka złożyli protest przeciwko przebiegowi wyborów sejmowych w ich obwodzie.

* * *

Warszawa. W kołach pracowniczych Warszawy obiega pogłoska, że w związku z wyborami do Sejmu na stanowisku prezesa Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Pracowniczych ma dojść do przesilenia.

Jak wiadomo, prezes C. K. P., p. Józefkowicz, kandydował w Warszawie (nie z ramienia C. K. P.) i nie uzyskał mandatu.

* * *

Warszawa. Staraniem Naczelnego Komitetu Polski Pracującej Obchodu XX-lecia odbywają się w całej Polsce uroczyste akademie obchody i zgromadzenia. Trwać one będą do 20 listopada br. W związku z tymi uroczystościami kolportowana jest odezwa, która podaje tekst Manifesu Rządu Ludowego Republiki Polskiej, wydanego w r. 1918 w Lublinie.

* * *

Warszawa. Stołeczny Klub Demokratyczny urządza w dniu 18 b. m. uroczystą akademię XX-lecia Niepodległości z częścią oficjalną i artystyczną.

* * *

Olkusz. Sąd grodzki w Skale, pow. Olkusz, skazał w dniu 4 bm. prezesa kół Stronnictwa Ludowego w Bęble, p. St. Pęgla, na 6 tygodni aresztu za nawoływanie do bojkotu wyborów.

Stopnica. Sąd grodzki w Stopnicy skazał J. Liszaja z Dzestawic na 3½ miesiaca aresztu z zawieszeniem za nawoływanie do bojkotu wyborów. Sąd grodzki w Szydłowcu skazał J. Stachowicza z Januszoic na 6 miesięcy aresztu, Jana Stępnia na 4 miesiące aresztu za omówpienie uchwał kongresu Stronnictwa Ludowego, dotyczacych stosunku Stronnictwa do wyborów.

* * *

Warszawa. Jak się dowiaduje P. A. A., powstały poważne trudności z listami kandydatów na radnych do Rady Miejskiej zgłoszonych przez związ. prac. umysł. zrzeszonych w Centr. Kom. Por. Zw. Pracown. Na dziesięć zgłoszonych list, powstały trudności przy dziewięciu listach.

Wyniki wyborów do Senatu

Warszawa. W całej Polsce odbyły się posiedzenia wojewódzkich kolegiów wyborczych na których dokonano wyboru senatorów i ich **zastępców.**

M. st. WARSZAWA — wybrani zostali na senatorów: 1) **Beck Józef,** lat 44, minister spr. zagr., 2) **Barcikowski Stefan,** lat 45 kupiec, 3) **Dąbkowski Stefan** lat 54 ppłk. w sta sp. 4) **Miklaszewski Bolesław,** lat 67 prof. S. G. H., 5) **Starzyński Stefan,** lat 45 prez. m. st. W-wy, 6) **Szelągowska Anna**, lat 53 działaczka społ.

LWÓW — wybrani zostali: 1) **dr. Kolankowski Ludwik,** lat 56 prof. UJK, 2) **Bartlowa Maria** lat 63, 3) **Bundylak Maciej** lat 48 rolnik, 4) **Semkowicz Aleksander** lat 53 introligator, 5) **Pulnarowicz Władysław** lat 53 rolnik, 6) **Inż Tworydło Mikołaj** lat 54 urzędnik prywatny, wszyscy wybrani zostali bez głosowania.

Śląskie — W Katowicach wybrani zostali: 1) **Kornke Rudolf,** lat 54, prezes Zarz. Gł. Powst. Śląsk., 2) **Grajek Michał** lat 55 pres. Zw. Górn. RP., 3)**D rozdowski Marian lat 40** dyr. Izby Przem.-handl. Wszyscy wybrani zostali bez głosowania.

ŁUCK — wybrani zostali: 1) **Gedrojć Tadeusz,** lat 48, prezes sądu okr. w Łucku, 2) **Ks. Nosalewski Kazimerz** lat 67 proboszcz rzymsko-katol. we Włodzimierzu; 3) **Puławski Ignacy** lat 52 prezes Izby przem.-handl. w Lublinie, 4) Tymoszenko Sergiusz lat 57 rol inżynier, senatorowie wybrani zostali bez głosowania.

TARNOPOL. Wybrani zostali na senatorów: 1) **Wróbel Wiktor** lat 41 rolnik, 2) Dr. Lachowicz Wojciech, lat 49, lekarz, 3) **Malicki Mikołaj** lat 48 rolnik. Senatorowie wybrani zostali bez głosowania.

LUBLIN — wybrani zostali: 1) Lechnicki Felicjan lat 53 rolnik ziemianin, 2) Katelbach **Tadeusz** lat 41 dziennikarz, 3) **Zelek Stefan** lat 53 sędzia sądu apelacyjnego, 4) **Lachcik Jan** lot 46 inspektor szkolny.

STANISŁAWÓW — wybrani zostali: 1) **Dr. Zarzycki Ferdynand** lat 50 gen. w s. s. 2) **Hordyński Emilian** lat 47 adwokat.

POLESIE — W Brześciu nad Bugiem wybrani zostali: 1) **Pacześniak Franciszek** lat 58, przeds. buodwlany; 2) **Lilewicz Władysław** lat 45 lekarz. Wybrani zostali be zgłosowania.

WILNO — wybrani zostali 1) **Prystor Aleksander** płk. w s. s. 2) **Dobaczewski Eugeniusz** lat 52 płk. w s. s. lekarz, 2) **Kamiński Władysław,** lat 45 prezes izby roln.

KIELCE — wybrani zostali: 1) Tomaszkiewicz L., lat 46, dziennikarz, 2) Berbecka Z., lat 54, 3) Jędrusik H. lat 43, nauczyciel, 4) Ks. Zelek R., lat 46, proboszcz, 5) Radziwiłł K., lat 40, ziemianin, 6) Lachocki A. lat 54, rolnik.

NOWOGRÓDEK — wybrani zostali: 1) Wielowicyski J., lat 41 urzędnik, 2) Godlewski J., lat 46, rolnik.

BIAŁYSTOK — wybrani zostali: 1) Łazraski Michał lat 43, rolnik, 2) Siciński Stanisław lat 43 rolnik, 3) Rataj J. lat 49 adwokat.

WOJ. WARSZAWSKIE — wybrani zostali: 1) **Koc Adam** lat 47 płk. w st. s., 2) **Przedpełski B.** lat 42 rolnik, 3) **Rembieliński** J., lat 41, dziennikarz, 4) **Róg Michał** lat 55 dziennikarz, 5) Budzanowski J., lat 51.

Wybory senatorów w Krakowie

W sali Starego Teatru zebrało się 240 elektorów. Do Komisji Głównej zostali wybrani: Eustachy Gaertner, dr J. Greger, mgr. M. Grylewski, A. Gustawski, mgr. A. Jasiewicz, inż. J. Jedynak, Wł. Kabaciński, dr M. Kaplicki, mgr. T. Kołodiej, inż. S. Kubiński, gen. Łuczyński, L. Osiecki, dr F. Pawłowski, dr J. Szymanowicz i inż. K. Wójcicki.

Komisja Główna ogłosiła cztery kandydatury: gen. Andrzeja Galicy, dra Wł. Stryjeńskiego, inż. Stan. Skoczylasa i Winc. Hyli.

Po ogłoszeniu listy kandydatów nastąpiło zgłaszanie kandydatów przez grupy, składające się z conajmiej 20 elektorów. W ten sposób zostały zgłoszone kandydatury: dra K. Ducha, prof. B. Pochmarskiego, Sienki i Kleszczyńskiego.

Ponieważ liczba kandydatów była większa od ilości mandatów, przystąpiono do głosowania. Stryjeński otrzymał 137 głosów, Skoczylas 151, Galica 117, Hyla 61, Kleszczyński 107, Pochmarski 85, Sieńko 94 Duch 89. W wyniku głosowania senatorami wybrani zostali Stryjeński i Skoczylas, odpadli: Hyla i Pochmarski.

W głosowaniu ściślejszym otrzymał Duch 109 głosów, Galica 105, Kleszczyński 100, Sieńko 90. Senatorami wybrani zostali Duch i Galica.

Z wybranych senatorów Galica, Stryjeński i Skoczylas są członkami O. Z. N.

Kostek Biernacki wojewodą lwowskim?

Warszawa. Kursuje tu pogłoska że w dniach najbliższych ma nastąpić zmiana na stanowisku wojewody lwowskiego. W miejsce dotychczasowego woj. dra Bilyka ma być zamianowany wojewodą lwowskim p. Kostek Biernacki.

—x—

Wieści z Polski i świata

KŁAJPEDA. W nadchodzących wyborach do sejmiku kłajpedzkiego społeczeństwo litewskie w kraju kłajpedzkim wystąpi z 4-ma listami wyborczymi. Na czele listy związku litewskich robotników i rzemieślników wykwalifikowanych stoi znany działacz Pajajusa i dziennikarz Kemeżys, brat dyr. departamentu prasowego litewskiego min. spr. wewnętrznych.

KOWNO. Dziennik „XX Amzius" donosi, że w ostatnich dniach wielu Żydów niemieckich usiłowało nielegalnie przejść granicę uciekając z Niemiec do Litwy. Kilku żydów emigranców mimo podwojonej czujności strażników litewskich na pograniczu pruskim zdołało się przedostać do Litwy gdzie jednak zostlai zatrzymani przez policję litewską która niepożądanych gości wydała admnistracyjnym władzom niemieckim.

BARCELONA. Dziś koło godziny 10.30 5 trójmotorowców powstańczych bombardowało Barcelonę. Około 50 bomb spadło na dzielnice przylegające do portu. Kilka gmachów uległo zniszczeniu. Jest 10 zabitych i 30 rannych.

WARSZAWA. Minister spraw zagranicznych Józef Beck przyjął ambasadora tureckiego p. Feridtek który przybył aby jeszcze przed oficjalną notyfikacją powiadomić rząd polski o wyborze nowego prezydenta republiki tureckiej Ismeta Inonu.

ANKARA. Pogrzeb Kemala Ataturka odbędzie się w Ankarze w dniu 21 bm.

WARSZAWA. Senat politechniki warszawskiej dołączając się do hołdu innych wyższych uczelni nadał w dniu 13 października dyplom doktora honorowego nauk technicznych p. Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi.

JEROZOLIMA. Ubiegłej nocy wrzucono w Gazie do jednego z domów bombę. 5 osób zostało zabitych. W czasie ataku żołnierzy brytyjskich pełniących w tym mieście służbę regulowana ruchu ulicznego jeden z żołnierzy został zabity, drugi zaś ciężko raniony. Ogłoszono zakaz opuszczania mieszkań w ciągu całej doby. Aktywiści arabscy zabili w Haifie funkcjonariusza służby celnej narodowości arabskiej.

STAMBUŁ. Na pogrzebie zmarłego prezydenta Ataturka reprezentowanych będzie 30 państw. W ambasadach i poselstwach tureckich zarządzona została żałoba na przeciąg jednego miesiąca.

32 obozy dla uchodzców

Praga (D) Na podstawie obowiązkowych zgłoszeń władze bezpieczeństwa w Czechach i na Morawach przeprowadziły spis uchodźców z tych terenow Czech i Moraw wzgl, Śląska, które przyznane zostały Niemcom lub Polsce. Według tego spisu z zajętych terenów przybyło wgłąb kraju 92.000 uchodźców. Oprócz tego przybyło około 60.000 pracowników państwowych, którzy odwołani zostali z terenów okupowanych. Są to przeważnie pracownicy kolejowi, pocztowi, skarbowi, nauczyciele i profesorzy.

Z ogólnej liczby uchodźców jest 73.000 narodowości czeskiej, około 10.000 narodowości niemieckiej i około 6.760 narodowości żydowskiej. Do narodowości polskiej przyznało się 194 uchodźców. Władze czechosłowackie założyły dla uchodźców 32 obozy, w których skoncentrowano około 5.600 osób. Większość uchodźców jest pod opieką krewnych i przyjaciół. W Pradze zarejestrowano około 15.000 uchodźców.

Nowy program gospodarczy Francji

Paryż. Po kilku miesiącach dyskusji i przygotowania, ustalony został i ogłoszony t. zw. plan „Odrodzenia gospodarczego".

Posiedzenie rady gabinetowej, która zajęła się ostatecznym zatwierdzeniem programu przedstawionego przez ministra finansów Paul Reynauda, zostało przerwane i ministrowie z szefem rządu na czele udali się na wielki bankiet b. kombatantów, w którym uczestniczył również prezydent republiki oraz ambasadorowie i posłowie akredytowani w Paryżu.

W czasie bankietu prezydent Lebrun i premier Daladier wygłosili dłuższe przemówienie transmitowane przez radio. Prezydent republiki przypomniał zwycięstwa 1918 roku i uczcił pamięć poległych. Potęga Francji jest i dziś niezaprzeczalna lecz istnieje wiele słabych punktów, które trzeba szybko usunąć. Obawy budzi zwłaszcza sytuacja finansowa i gospodarcza. Rząd podjął właśnie środki dla jej naprawienia, lecz dzieło to będzie wymagało jak największych ofiar i poświęceń ze strony całego narodu. Prezydent zakończył wskazaniem Imperium kolonialnego Francji jako środka, z którego państwo zaczerpnie siły do swego odrodzenia.

Premier Daladier również uznał pracę za najbardziej zasadniczy element odrodzenia Francji. Przyczyną katastrofalnej sytuacji kraju jest właśnie fakt, iż produkcja francuska zmniejszyła się o 25 proc. wtedy, gdy sąsiednie państwa wytwórczość swą wielokrotnie wzmogły.

Po południu rada gabinetowa zebrała się ponownie i zakończyła obrady nad ostateczną redakcją programu. Prezydent republiki położył podpisy pod pierwszą serią 32 dekretów z mocą ustawy.

Dekrety dzielą się na cztery grupy: finanse, fiskalizm, gospodarka i produkcja oraz zagadnienia socjalne.

W kwestii finansów przewidziana jest reewaluacja zapasu złota oraz nowe ograniczone awanse Banku Francuskiego dla skarbu państwa, dobrowolna konwersja rent w terminie późniejszym, wreszcie obniżenie budżetu wydatków z wyjątkiem resortów obrony narodowej.

W dziedzinie fiskalnej dekrety przynosza podniesienie stopy niektórych podatków oraz nowe podatki: od płac od rezerw spółek akcyjnych, wreszcie podwojenie taksy pobytu, płaconej przez cudzoziemców.

Ożywienie produkcji nastąpić ma drogą szerokiej polityki kredytowej, znacznych ułatwień eksportowych i faworyzowania działalności inwestycyjnej.

Szereg dekretów odnosi się do organizacji nowej polityki „imperialnej" i lepszego wykorzystania kolonii.

W kwestii socjalnej dekrety przynoszą uproszczenie norm formalności przy podwyższaniu godzin pracy (o 20 do 30 godzin miesięcznie), nowy statut strajkowy, kredyty w wysokości dwóch miliardów na podwyższenie płac niższych urzędników państwowych, wreszcie instytut dla spraw emerytur dla starych robotników. Osobny dekret przewiduje też środki faworyzujące zwiększenie przyrostu naturalnego.

Tuzinkowy „naród" narodowo-radykalny

Niewątpliwym jest, że w dobie obecnej ruchy faszystowskie w Polsce czerpią dla siebie wzory nie w ojczyźnie faszyzmu, w Italii, ale bezpośrednio od naszego sąsiada od III Rzeszy. Zarówno metody walki o władzę wraz z systemem miltarn. bojówek jak i dobór frazeologii i jej odcienie — wszystko to zapożyczone zostało od hitleryzmu. Fakt ten jaskrawo uwydatnia się szczególnie w postulatach „ideowych" całego ruchu narodowo — radykalnego, — grupy „A. B. C." i „Falangi".

Warto będzie na jednym odcinku fraceologii w zakresie zagadnień ekonomicznych, wykazać jednorodność ruchu hitlerowskiego „norodowo — socjalistycznego", z naszymi rodzimymi jego odnogami, „narodowo — radykalnymi. A jednotorowość ta uwypukli się w takiej samej, identycznej niemal w swych przesłankach negacji istniejącego stanu rzeczy, negacji obecnej rzeczywistości ustrojowej kapitalistycznej, oraz w tych samych postulatach przyszłościowych, rozwijających rzekomo problemy gospodarczę, otwierających jakoby nowe drogi wyjścia, drogi do lepszego jutra. I warto będzie również stwierdzić jak dalece rzeczywistość hitlerowska zmierza we wręcz przeciwnym kierunku, niż rzucane hasła „socjalistyczne" jak bardzo odsłania ona ich wewnętrzny fałsz.

Hitleryzm doszedł do władzy pod znakiem niezwykle ostrej, nie przebierającej w słowach, kampanii antykapitalistycznej. Zdawała się niczym krytyka ustroju kapitalistycznego ze strony socjalistów i komunistów wobec tych gromów i inwektyw jakie spadały nań — i doszczętnie winny go zburzyć — z ust przywódców hitlerowskich. Obiecano całkowitą, strukturalną likwidację kapitalizmu, obiecano zniszczenie „nieznanych" potęg finansowych, domów bankowych, kartelów i trustów. Roiło się od żądań uspołecznienia ciężkiego przemysłu, upaństwowienia zakładów przemysłowych. Miała to być wszystko walka w imię obrony praw „szarego obywatela", gnębionego wyzyskiem kapitalistycznym, a nade wszystko walką na rzecz drobnomieszczaństwa, małego sklepikarza, małego kupca i handlarza, nie wytrzymującego konkurencji wielkiego kapitału, na rzecz bezrobotnych rzesz inżynierów doktorów, adwokatów i techników. Na miejscę koncentracji przemysłowej i finansowej proklamowano ustrój drobnej gospodarki drobnych posiadaczy i właścicieli.

A u nas? W Polsce? Czyż inaczej brzmią postulaty narodowo — radykalne?

Niedawno rozwinęła się „namiętna" dyskusja między wielkokapitalistyczną „Depeszą" a narodowo — radykalnym „ABC". Dyskusja spowodowana została tezą „ABC", domagającego się uspołecznienia przemysłu węglowego i hutniczego z tym dodatkiem, że oczywiście „ABC" własność prywatną „prawdziwa" („nieprawdziwa" to np. spółka akcyjna), drobną stawia jako kanon „ustroju gospodarki narodowej". Jakże niepotrzebnie panowie z „Depeszy" zdenerwowali się tą „napaścią" na system obecnego stanu ustroju kapitalistycznego. To, co tak radykalnie głoszą polscy oenerowcy, jest zbyt identyczne z przeszłością hitlerowską by mogło panów z „Depeszy" napawać jakąkolwiek obawą.

Przypatrzmy się tylko obecnej rzeczywistości niemieckiej, aby móc stwierdzić jaką wszechwładzę ustrój „narodowy" daje „nieznanym" władcom kapitału, jak depce brutalnie karki tych, których interesów głosił się obrońcą, które wyniosły go na czoło władzy i rządów w państwie.

14 punkt programu NSDAP zawierał postulat upaństwowienia trustów. Kilkoletnia praktyka narodowo — socjalistyczna ziściła w pełni zachlanną dyktaturę wielkiego kapitału, pognębiła z kretesem rozwój gospodarstw małych, zniszczyła świadczenia socjalne dla proletariatu i drobno mieszczaństwa. Hitleryzm stał się troskliwą matką i opiekunka potęgi trustów i koncernów. Według statystyki urzędowej koncerny posiadały w końcu 1935 r. następujący udział w poszczególnych gałęziach przemysłu: Węgiel kamienny 82 proc., stal i żelazo 76.6 proc., węgiel brunatny 75.1 proc. elektryczność 53.2 proc., maszyny 45.9 proc., przemysł chemiczny .— 44.9 proc., przemysł włókienniczy — 37.9 proc. Prywatne koncerny bankowe obejmują 65.2 proc., ubezpieczeniowe 53.3 proc. swojej branży. Po r. 1935 wpływy koncernów jeszcze coraz rosną. Szczególną aktywność w rozroście wykazuje dom Kruppa, dalej koncern Otto Wolfa, Mannesmanna, Henschla.

Wszystkie te koncerny siły swe budują na platformie zrealizowanej przez hitleryzm zasady „aryzacji" przedsiębiortsw, zakładami dawniej żydowskimi, podnosząc i potęgując własne siły, własne wpływy. 190 koncernów rozporządza prawie połową powszechnego niemieckiego kapitału mając w swych rękach 80 procent ogółu gospodarki III Rzeszy.

„W centralnym punkcie gospodarki znajduje się naród" — powiedział Goering, a u nas kubek w kubek to samo głoszą panowie z „Falangi" i „ABC" i Stronnictwo Narodowe i Związek Młodej Polski i jeszcze inne oficjalnie faszystowskie organizacje.

Tylko że „naród" ten — to parę tuzinów wielkich władców kapitału!

Adam Iglicki

—•○•—

Mimochodem

Nowi ludzie

Dziwnie się to składa, że w przeddzień Święta Niepodległości „ABC" pisało o konieczności dopływu „nowych" ludzi do machiny państwowej, uważając ten postulat za najpilniejsze zagadnienie chwili; w niedzielę zaś z artykułem na podobny temat występuje p. Zdzisław Stahl w „Gazecie Polskiej". Istnieje jednak między postawą obu pism zasadnicza różnica — „ABC uważa, że ci „nowi" ludzie mają dopiero przyjść, p. Stahl zaś chce nam ze wszelką cenę udowodnić że już przyszli i właśnie mają zasiąść na ławach poselskich nowoobranego sejmu.

O jakich to „nowych" ludziach marzy „ABC" łatwo się domyśleć. Chodzi po prostu o zwolenników idei „narodowo — radykalnej".

P. Stahl stawia sprawę na pozór nieco inaczej:

> Obecnie w dziedzinie organizacji politycznej społeczeństwa niewątpliwie się gnąć musimy do żywiołów świeżych i nowych, a więc nieznanych, bo odbywa się w tym zakresie bardzo głębokie i gruntowne przeobrażenie.
>
> Trudno — wśród „znanych" mamy zbyt dużo takich, których anachroniczne poglądy i zastarzałe nałogi nie pozwalą im pożytecznie i pozytywnie używać ich doświadczenia dla dobra dzisiejszej polskiej polityki.

Ne wiemy, czy płk. Sławek należy również do tej ostatniej kategorii ludzi, mamy jednak wszelkie dane by sądzić że tak właśnie jest. Zgodzilibyśmy się już na „anachroniczne poglądy i zastarzałe nałogi" u pewnych działaczy, natomiast trudniej jakoś przyjdzie uwierzyć, że p. Stahl właśnie reprezentuje czystszą linię piłsudczyków, a Walery Sławek nie. Piszemy słowa te bynajmniej nie w obronie Sławka z którym niy nas nie łączy, chodzi nam tylko o wykazanie bezdroży, na jaikch znalazła się logika czołowego publicysty Ozonu.

eJdnak nie ten moent jest najwanżiejszy w całym zagadnieniu „nowych" ludzi. P. Stahl pisze, słusznie zresztą, że „polska opinia publiczna i społeczeństwo oczekuje i domaga się dopływu zupełnie nowych, swieżych sił". Jak jednak rozumie ten postulat opanii publicznej p. Stahl? Oto za „nowych" ludzi mają ujść szarzy, niczym nie wyróżniający się działacze Ozonu, których od roku mniejwięcej tj. od założenia tego obozu „karnie" stanęli do pracy i w żaden sposób nie mogli niczym się wyróżnić.

Nie, bynajmniej nie to miała i ma na myśli nasza opinja, gdy domaga się nowych ludzi i świeżych sił Chodz o umożliwienie dopływu tych sił spoza ram systemu, o wciągnięcie do pracy nad państwem szerokich mas ludwoych, o stworzenie takich warunków, w których wybijałyby się w swobodnej grze sił jednostki naprawdę wartościowe i pożyteczne. Bez względu na WIEK.

Młodzi ludzie? Niewątpliwie są potrzebni i tak samo pożądani, ale nie chodzi przecież jedynie i wyłącznie, jak to zgodnie głoszą ABC i Gazeta Polska o rozgrywkę między młodymi i starymi. Jest to chwyt stary i wypróbowany ale zawodny. Są mołdzi i młodzi. Mołde siły — to robotnicy i pracownicy, młode siły, świeże siły to chłopi, wszystkie zaś „Oenery i Młode Polski", chociaż by w nich siedzieli młodzieńcy w wieku Piaseckiego, to siły zużyte, wyczerpujące się zanikające.

Nie, nie starzy walczą z młodymi, a lud walczy z systemem elitarnym. I nie pomogą żadne chwyty p. Stahla i całej reakcji. Prawda jest zbyt jasna i oczywista.

(mir).

Czy to pomoże?

List otwarty rodziny śp. St. Wacławskiego

Rok rocznie w wigilię Święta Niepodległości wylegają na ulice miast grupki studentów i wyrostków i pod hasłem "uczczenia" pamięci zabitego studenta Wacławskiego urządzają burdy uliczne połączone z biciem szyb oraz napadaniem na żydowskich przechodniów.

Rzecz jasna, że tego rodzaju, groteskowa wręcz, forma czczenia pamięci zmarłego, musiała wywołać u każdego kulturalnego człowieka uczucie oburzenia — tym bardziej zaś u tych, którym osoba Wacławskiego była z tych lub innych względów naprawdę bliska.

Doszedł nas odpis listu otwartego wystosowanego przez rodzinę ś. p. Stanisława Wacławskiego. Treść listu podajemy w dosłownym brzmieniu:

Do ogółu Młodzieży Narodowej i organizacji młodzieżowych!

List otwarty rodziny ś. p. Stanisława Wacławskiego.

7 lat mija od chwili kiedy uderzył w nas rodziców i braci ten bolesny cios — strata syna i brata naszego ś. p. Stanisława.

Wielki był nasz ból, lecz jako wierni synowie Kościoła Katolickiego zamiast stałej rozpacy i wyrzekań wytężyliśmy swe skromne siły, aby młodsze rodzeństwo wychować na dobrych synów Polski i Narodu.

Dziękujemy tym wszystkim komu droga jest pamięć ś. p. Stanisława. Lecz jednocześnie prosimy Was zrozumcie nas rodziców i braci, że coroczne obchody rocznicy śmierci ś. p. Stanisława, obchody zbyt głośne i niejednokrotnie hałaśliwie kończące się, są dla nas rodziców i braci odświeżaniem zabliźnionej już rany, są sprawianiem po nownego nam bólu,

Gorąco prosimy Was Młodzieży zechcijcie dzień zgonu ś. p. Stanisława uczcić po przez wytrwanie i pilną pracę. S. p, Stanisław odznaczał się zawsze wielką pracowitością i pilnością, to też po przez pracę najbardziej go uczcimy, a nam rodzicom i braciom zaoszczędzicie bólu odświeżania rany.

Niech Wam Bóg zapłaci za spełnienie naszej prośby.

(—) Maria Wacławska — matka (— Piotr Wacławski (— Jędrzej Wacławski (—) Paweł Wacławski: bracia.

Sieniawa 10. XI. 1938 r.

Tragedja biednych artystów

W Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 52 targnęli się na życie zażywając trucizny Marek Marjan Salwer Nowicki lat 34 oraz jego żona Feliksa Stanisława lat 32 b. artyści dramatyczni Teatru Ortyma.

Po udzieleniu im pierwszej pomocy lekarskiej oboje desperatów przewieziono w stanie groźnym do szpitala.

Przyczyną rozpaczliwego kroku były krytyczne warunki materialne.

Czechosłowacja po wielkich dniach

(Od naszego korespondenta)

Praga, w listopadzie

Pamiętne dni mamy już poza sobą- te dni, kiedy wszyscy mający pozostać na tyłach przygotowali się do zaciekłej obrony. Wówczas Prażanki zapomniały o modzie i kupowały prowianty i konserwy. Maski i watę i wodę borową i 29 rodzajów maści przeciw działaniu iperytu, lenizytu t. d. Mężczyźni czekali na karty mobilizacyjne. Pakowali kuferki i kopali w parkach rowy obronne. Z każdą chwilą sytuacja się zmieniała, co chwila ukazywały się „nadzwyczajne wydania" rozmaitych gazet. Sytuacja była tak napięta, że wystarczało, aby jakiś chłopiec wystrzelił z korkowca, a już pół miasta przysięgało, że sami widzieli, jak policja zastrzeliła szpiega.

W dniach przed mobilizacją przypominała Praga olbrzymie amerykańskie miasto. Życie w Pradze centralizuje się na rynku Wacława gdzie mieszczą się najwspanialsze hotele, kawiarnie. kina, sklepy, a na przyległej ulicy Przykopy bankowe pałace, zaś na ul. Narodowej teatr narodowy.

Wielkie firmy krajowe i zagraniczne, mające siedziby w prawdziwych pałacach ze szkła, marmuru, morze światła, kilometry neonu, wystawy, przypominające bajkę z tysiąca i jednej nocy.

Wszystko to musiało naraz zgasnąć, Przyszły alarmujące wieści. Praga pogrążyła się w egipskich ciemnościach, Oczekiwało się nalotu Baterje wysprzedane wraz z niebieskimi żarówkami. Mnóstwo punktów sprzedaży masek gazowych, oblężonych przez pragnących zaopatrzyć sie w maski.

A później: mobilizacja, 10 godzina wieczór. Jeszcze nie nastąpił koniec seansu w kinach. Ludzie uciekają do domu- A za godzinę maszerują zwarte szeregi rezerwistów. Ciemno, ale gwarno. Tramwaje wożą rezerwistów całą noc na dworzec kolejowy. Bez odpoczynku. Fala ludzka płynie i płynie... Idą rezerwiści bez śpiewu, każdy wie, że jego powinnością jest bronić niepodległości. To byli demokraci, a nie totalistyczni niewolnicy. Szli bronić ojczyzny. Bez towarzyszenia orkiestr Socjalista i agrarnik, ludowiec i Żyd. Teraz byli żołnierzami

* * *

Nadeszły znane wypadki, Układ manachijski. Rozpacz mieszkańców Pragi. Byli i chcieli zostać wiernymi sprzymierzeńcami Francji Anglii, te jednak Czechosłowacje zdradziły. Małe państwo musiało ustąpić przed twardym dyktatem.

* * *

Szukało się winowajców... ten jest winnym, tamten, obaj. Ale głównie Żydzi. Natychmiast młodzieniaszkowie poczęli lepić na wystawy sklepowe małe karteczki z napisem: „Uwaga Żyd" W kawiarniach na gazetach lepiono karteczki z napisem: „Żydzi nie są pożądani."

Władze zakazały tego rodzaju agitacji. By wytłumaczyć agitację antyżydowską, należy zdać sobie sprawę, że Praga poprostu błądziła w lesie niezdecydowania. Praga stała się ofiarą psychozy. Ale wkrótce psychoza minęła. I było po antysemityźmie.

•

Artykuły w gazetach po Monachjum dadzą się zcharakteryzować w następujący sposób: Czechosłowacja jest mniejsza, ale jest to ciągle przecież ojczyzna, dla której warto żyć. I to jest napewno najgłębszym przekonaniem każdego Czecha. Jest mało węgla, dobrze, będzie się mniej palić. Jest mało roboty, nie szkodzi, już się znalazła. Niemcy wzięli sobie tereny narciarskie, już są nowe, wzięli fabryki pończoch, już sie robi pończochy pod Pragą.

Obywatele budują na gruzach starej ojczyzny „drugą Republikę" minejszą wprawdzie, ale przecież jest to ojczyzna. Budują nową demokrację. A to jest wielkie słowo. Rewidują swe stosunki w odniesieniu do sąsiadów a przedewszystkiem pragną przyjazni z Polską. Życzą Polsce powodzenia i wierzą, że dojdzie do porozumienia i współpracy. „Historia nie będzie nigdy skończona, historia się tworzy każdym dniem" — powiadają Czesi i „drzewa nie rosną do nieba. Przyjdzie czas. kiedy burza wywróci i największe drzewo.

Czesi wierzą w Słowianszczyznę. Praga, główne miasto drugiej Republiki zaczyna powoli, jakby nieśmiało, znowu świecić wystawami sklepów. Wszystko powraca pomału do normalnego życia.

• • •

Podkreślam: Demokracja nie zginęła w Pradze ani po takim „trzęsieniu ziemi"' jakie przeżyła wiara w sprzymierzeńców, w demokrację zachodnią. Prażanie zostali wiernymi... testamentowi Masaryka.

•

Najlepszą charakterystykę obecnej Pragi jest następujące określenie: Stare szyldy zostały, tylko firma się przemalowała. T.

Ciężki przemysł węgierski zatrudnia 54.000 robotników

Budapeszt. Według ostatnich wykazów pracuje węgierski przemysł metalurgiczny i maszynowy z zwiększoną intezywnością. Następstwem są zasadnicze zmiany na lepsze w stanie bezrobocia robotników kwalifikowanych. W przemyśle maszynowym nawet nie ma już bezrobotnych. Cyfra zatrudnionych robotników w węgierskim ciężkim przemyśle podaje się obecnie na 54.000. Do tego dodaje statystyka że dotychczas nie pracowało się w ciężkim przemyśle węgierskim z taką liczbą robotników. Przypuszcza się, że zdolność wytwórcza tej gałęzi przemysłowej jeszcze bardziej się wzmoże.

—•O•—

Pokój czy wojna

Dyskusja wśród socjalistów francuskich

W łonie socjalistów francuskich zaznaczyła się od pewnego czasu dość znaczna różnica zdań w kwestiach polityki zagranicznej Chodziło przede wszystkim o dylemat — pokój za wszelką cenę czy też wojna w obronie demokracji przed faszyzmem?

Mając to na względzie władze Partii Socjalistycznej Francji wyłoniły specjalną komisję do rozważania problemów polityki pokoju, jak ją Partia powinna rozumieć. Obrady tej komisji nie doprowadziły do uzgodnienia poglądów. Na grudzień zwołany został nadzwyczajny Kongres Partji który ustali linię polityczną Partii w sposób wiążący wszystkch jej członków.

Przed obradami suwerennych ciał partyjnych redakcja Populairea udostępniła swe łamy przedstawicielom wszystkich kierunków w łonie partii.

Ciekawym przyczynkiem do zorientowania się w kierunkach w jakich rozwja się francuska myśl socjalistyczna jest artykul przewódcy lewicy SFIO Żyromskiego z którego przytacznmy kilka ustępów:

„Faszyzm, to nie jest normalny klsaczyny kapitalizm, przy którym ruch socjalistyczny rósł jak żywa antyteza; nie, faszyzm jest to forma wsteczna, barbarzyńska kapitalizmu.

W płaszczyźnie wewnętrznej faszyzm zmusił ruch socjalistyczny do rozważania bardziej uważnego problemu klas pośrednich; w płaszczyźnie zewnętrznej faszyzm postawił przed ruchem socjalistycznym problem odpowiednich i skutecznych metod walki.

Faszyzm międzynarodowy który łączy się z faszyzmem wewnętrznym prowadzi między krajami totalnymi politykę zagraniczną znakomicie uzgodnioną i całkowicie solidarną. Od szeregu lat postępy międzynarodowego faszyzmu są stałe. Od szeregu miesięcy tempo się wzmogło w sposób groźny i można się zapytywać czy nie tylko Europa ale świat nie zostaną wtłoczone w muł faszyzmu.

Czy pozwoli się nadal „laisser faire, laisser passer" Jak uniemożliwić to „laisser faire, laisser passerę?

Jeżeli nie chce się bądź iść na ciągle nowe ustępstwa, bądź też zrobić wojny — narzuca się w tej chwili jedna polityka. Wobec faszyzmu międzynarodowego należy ustalić stosunek sił politycznych, gospodarczych, wojskowych wyższy od potencjału państw totalnych. Należy zatem zastosować politykę która przez zespół i sieć paktów poszczególnych, regionalnych, wzajemnej pomocy złączy coraz ciaśniej wszystkie państwa które łączy ta sama koncepcja organizacji pokoju, które zamierzają oprzeć pokój świata na zbiorowym bezpieczeństwie i niezależności narodowej i politycznej wolnych narodów.. Jeżeli nie, to zastosuje się wobec faszyzmu prawdziwą politykę jednostronnego „rozbrojenia" w płaszczyźnie politycznej, ekonomicznej i dyplomatycznej, wojskowej.

To jest jedyny sposób uniknięcia kapitulacji wojny, a raczej to jest jedyny sposób by powstrzymać zabójcze ustępstwa.

Żyromski przechodzi do lansowanego obecnie projektu międzynarodowej konferencji. Pochwala ten projekt z warunkiem by nie powtórzono konferencji czterech a la Monachium.

Wreszcie pada pytanie i odpowiedź: „Czy pokój ponad wszystko? Nie!"

„Wreszcie wierzę gorąco że zgadzam się z najbardziej autentyczną tradycją i doktryną socjalizmu skoro występuję przeciw tak rozpowszechnionemu dziś pojęciu wyrażonemu zdaniem: pokój ponad wszystko.

Nie dla socjalisty internacjonalisty pokój nie może być stawiany ponad wszystkim. Wyżej od pokoju jest wolność, są możliwości działania i aktywności ruchu robotniczego.

Otóż hegemonia faszystowska niszczy wszelkie możliwości swobodnej działalności ruchu robotniczego. Hegemonia faszystowska umieszcza w stalowym kole ciała, dusze i mózgi.

Powie się, że wojna też? Oczywiście, wojna jest okresem groźnym dla samodzielnego ruthu klasy robotniczej, ale wobec ustroju faszystowskiego rozpowszechnionego, skonsolidowanego i zwycięskiego. stwierdzam, że opór wojenny lepszy jest niż poddanie się w niewolniczym pokoju.

Ruch socjalistyczny ma mniej do stracenia w takiej wojnie, niż w takim pokoju".

Element przestępczy w Str. Narodowym

Policja poznańska wkroczyła do lokalu poznańskiej organizacji Stronnictwa Narodowego i zastała tam kilkadziesiąt członków t. zw, „straży porządkowej" uzbrojonej w pałki sprężynowe, kastety, łomy i t.p- ludzi tych zatrzymano, a po zbadaniu okazało się. ze większość z nich, to osobnicy notowani w kryminalnych kartotekach policji. I tak wśród zatrzymanych znajdowali się:

Walenty Bocian notowany był 3 razy za kradzież, Leon Ciborski — karany był za kradzież, Konstanty Dudkiewicz — notowany 2 razy za kradzież, Stefan Dolatkowski — notowany za udział w bójce, Wacław Frankiewicz — za kradzież z włamaniem, Józef Górny — karany za zniewagę urzędnika w służbie, Henryk Korycki — notowany za kradzież zegarka, Kazimierz Kasprowiak — za to samo przestępstwo, Józef Kaczka — notowany za włóczęgostwo i zniewagę władz. Kazimierz Kucharzewski — skazany za kradzież na umieszczenie w zakładzie poprawczym. Kazimierz Pinkowski notowany za kradzież, pobicie i od bicie aresztanta, Antoni Pałacz — za kradzież, oraz ukrycie zajętych rzeczy, Edward Przybysz — za kradzież, Piotr Tomiak — za kradzież, Zdzisław Witkowski — za kradzież i zakłócenie spokoju publicznego.

Miła kompania.

Fatalny stan lecznictwa w Jugosławii

Białogród. Pismo jugosławiańskie „Zemljo'aiczka Zadruga" zamieszcza ciekawy artykuł w którym przytacza statystykę śmiertelności w kraju i omawia jej przyczyny. „Śmiertelność w Jugosławii — pisze cytowane pismo — ejst zbyt wielka. Pod tym względem Jugosławia zajmuje drugie miejsce w Europie. Najwięcej ludzi umiera na gruźlicę. Odsetek śmiertelności na tę chorobę jakoteż odsetek tej choroby w Jugosławii jest większy niż w którymkolwiek innym państwie w Europie. Jeśli wiadomo że gruźlica jest chorobą proletariatu, nędzy i niekulturalności, to odsetek ten jest raczej symbolem złych stosunków gospodarczych i kulturalnych na wsi. Szczególnie wielka jest śmertelnośc wśród dzieci i niemowląt bowiem wynosi ona 15 proc.

LISTOPAD
14
Poniedziałek

WAŻNE NUMERY TELEFONICZNE

Straż ogniowa 122-22
Zegarynka 98
Centr. międzym. 97
Informator telef. 137-00
Biuro napr. telef. 150-50
Informator kol. 121-08
Centr. gazowni 152-05
Centr. elektr. 150-70
Centr. wodociąg. 121-99
Pogotowie rat. 111-11.

KALENDARZ RZYM. - KATOLICKI

Poniedziałek Józafata

Teatr

Z TEATRU M. im. J. SŁOWACKIEGO

DZIŚ „POŁAWIACZE PEREŁ" G. BIZETA w OPERZE KRAKOWSKIEJ.

Jutro we wtorek po cenach zniżonych „Korsarz" M. Acharda w przekładzi Z. Jachimeckiej, w reżyserii W. Radulskiego z R. Pawłowską i J. Ziejewskim w rolach głównych.

Plan przedstawień: Poniedziałek 14. 11. „Poławiacze Pereł"; Wtorek 15. 11. "Korsarz"; Środa 16. 11. „Balladyna".

—ooo—

Repertuar kin

ADRIA: Granica
APOLO Florian
PROMIEŃ: Robin Hood
STELLA Skłamałam
SZTUKA Ostrożnie profesorze
UCIECHA Więzienie bez krat
WANDA: Paweł i Gaweł
ATLANTIC Lokaj jaśnie pani i Marco
LOPP Miłość i łzy kobiety
SCALA Modelka

—ooo—

Repertuar kin radomskich

APOLLO: Ósma żona Sinobrodego
Ludzie za mgłą
ADRIA: Paweł i Gaweł
CZARY: Indyjski grobowiec

—ooo—

Kinoteatry przemyskie

APOLLO Marco Polo
CASINO Cyganka
MUZA Ofiary wielkiego miasta
OLIMPIA Profesor Wilczur

Repertuar kin kieleckich

W P. i P. W.: Granica
CZWARTAK: Marnotrawna córka
PALACE: Profesor Wilczur
CASINO: Na krawędzi życia

—ooo—

IMRE UNGAR niewidomy światowej sławy pianista — wirtuoz, którego koncerta za granicą cieszą się wielkim powodzeniem, a gra świadczy o wzorowej technice i wysokiej kulturze muzycznej, wystąpi tylko jeden raz w Krakowie **we środę, 16. bm.** w Starym Teatrze.

—ooo—

Imponująca manifestacja Świata Pracy

w XX rocznicę Niepodległości Polski

Niedzielne uroczystości Dwudziestolecia Odzyskania Niepodległości Polski wypadły w Krakowie imponująco.

Już w godzinach rannych ulicami miasta przeciągały pochody poszczególnych Związków Klasowych i prowincjonalnych Komitetów PPS zdążających w stronę Domu Górników, gdzie wyznaczono miejsce zbiórki.

Tymczasem od Dworca nadciąga silna grupa Związku Kolejarzy z Nowego Sącza z orkiestrą podhalańską. Przybyli też licznie górnicy z Bochni i Wieliczki z orkiestrami.

O godzinie 10-tej 30-tysięczny pochód ruszył z pod Domu Górników na Rynek, gdzie się odbyła wielka manifestacja a następnie wiec.

Na ulicy Sławkowskiej przy dźwiękach orkiestry kolejarzy z Nowego Sącza olbrzymi sznur pochodu karnie przedefilował przed władzami O. K. R. Defilujące tłumy entuzjastycznie przyjęły wywieszony przez Stronnictwo Demokratyczne transparent z napisem: „Demokracja zdobyła wolność Polski — faszyzm może ją zgubić".

Tłumy ludności wypełniły Rynek. Wiec rozpoczęto odegraniem Czerwonego Sztandaru.

Potężne zgromadzenie na Rynku Głównym otwiera przewodniczący Komisji Okr. Klas. Zw. Zawodowych ob. R. Bator. Jako pierwszy zabiera głos imieniem OKR PPS b. poseł Adam Ciołkosz. Megafony niosą jego głos zebranym tłumom, z których coraz wznoszą się burze oklasków i okrzyków. Sukiennice czerwienią się od sztandarów i flag.

Na Rynku tym który widział Hołd Pruski i przysięgę Kościuszki ob. Ciołkosz przypomniał zebranym chwile w których rękoma ludu pracującego tworzyła się Polska. A u początków jej jaśnieje świetlana wizja Polski ludowej, realizująca się w manifeście Rządu Lubelskiego. Ob. Ciołkosz podkreślił, że niepodległość zdobył lud polski i lud ten mocen jest niepodległość tę utrzymać.

Na trybunie ukazał się popularny w masach demokratycznych Krakowa gen. Bolesław Roja, by znowu stwierdzić że niepodległość wywalczył krwawy trud robotnika, chłopa i inteligenta i na nich winny oprzeć się rządy w Polsce, prawdziwe rządy ludowe. Przemówienie gen. Roji przerywane było frenetycznymi oklaskami i okrzykami na jego cześć.

Podniosłe przemówienie wygłosił delegat robotników zaolzańskich ob. Badura, który szeroko zobrazował walkę robotnika polskiego z za Olzy o polskość i wolność.

„Nasza walka jest jeszcze nie skończona, zdobyliśmy dopiero połowę. we własnej Ojczyźnie będziemy walczyć o Wolność i prawa Świata Pracy" — kończył delegat z Zaolzia.

Następnie przemawiali w imieniu więźniów caratu ob. Śledziński, członek b. Organizacji Bojowej PPS ob. Berger, generalny sekretarz TUR Z. Piotrowski.

Imieniem Stronnictwa Demokratycznego przemawiał **red. Eugeniusz Mroczek.**

Nawiązując do tradycji demokratycznych polskiej inteligencji wspomniał mówca, iż we wszystkich walkach wyzwoleńczych obok robotnika i chłopa stawał polski inteligent. Nie brakło go w ogniu walki 1905 roku, ani w szeregach Legionów. Lecz w walkach tych, w podziemiach konspiracji, w okopach wojny światowej, na szańcach Warszawy — robotnik, chłop i inteligent walczyli mając w sercu wizję Polski niepodległej i ludowej, demokratycznej.

Uzyskaliśmy niepodległość państwową — musimy jednak nadać jej kształt taki, jaki wyśnił lud polski w ogniu walki o tę niepodległość. Musimy walczyć o Polskę ludową. Imieniem Stron. Demokratycznego, imieniem polskiej inteligencji, postępowego mieszczaństwa i pracowników umysłowych deklaruje mówca gotowość tej warstwy do walki o ideał demokratyczny ramię w ramię z robotnikiem i chłopem.

Po przemówieniu dr. Schreibera z „Bundu" zabrał głos dr. Szumski (P. P. S.) i mocno zaakcentował chwilę, która nadchodzi, chwilę starcia reakcji z demokracją. Demokracja zwycięży. Dla tych którzy nie wierzą w siły demokracji odpowiedzią będą wybory samorządowe w których lud pokaże co naprawdę myśli i za kim idzie.

Pieśń „Czerwonego Sztandaru" zakończyła potężną i podniosłą uroczystość demokratycznego Krakowa.

Na krakowskim bruku

Na ul. Straszewskiego auto ciężarowe którym kierował Franciszek Hnat najechało na Józefę Polkowską lat 42 zam. przy ul. Zagrody. Wskutek najechania Hnatowa doznała potłuczeń na całym ciele.

— oOo —

Benedyktowi Leśniakowi zam. ul. Prądnicka nieznany sprawca skradł roewr męski wartości 50 zł. pozostawiony chwilowo bez opieki koło szpitala św. Łazarza.

— oOo —

Na ul. Bernardyńskiej powstała bójka między Piotrem Siwkiem rob. zam. przy ul. Wielickiej a Władysławem Majewskim zam. w Łagiewnikach. Majewski zadał Siwkowi nożem głęboką ranę w rękę. Siwka przewieziono do szpitala zaś Majewskim zajęła się policja.

Samobójstwo staruszka

W domu przy ul. Rabina Meiselsa 11, znaleziono zwłoki wisielca w ubikacji. Jak stwierdzono, samobójcą był 64-letni Jan Jurczyk, bez zajęcia, zamieszkały przy ul. Piekarskiej L. 14.

Awantura w szynku

W szynku p. Kanengissera przy ul. Limanowskiego 13, powstała bójka pomiędzy kilku nietrzeźwymi osobnikami, w czasie której Ludwig Kędra, (lat 38), robotnik, zam. przy ul. Rękawka 33, doznał ciętej rany na głowie, zaś brat jego Władysław Kędra (lat 40), zam. przy ul. Rękawka nr. 25 doznał lekkiej rany na czole. Wezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego, po udzieleniu pomocy przewiózł Ludwika Kędrę do szpitala św. Łazarza, zaś Władysława Kędre pozostawił opiece domowej. Sprawców pobicia, a to Barcika Leona (lat 33), zam. przy ul. Sarmackiej 18 i Brzezińskiego Stanisława, zam. w Woli Duchackiej — policja zatrzymała.

Porachunki między handlarzami drobiu.

Przed Sąd Okr. w Krakowie stanął Samuel Erüng handlarz drobiu. Akt oskarżenia zarzucał mu, że podczas sprzeczki z handlarką Lolą Ungerową wynikłej na tle konkurencyjnym, kopnął ją w brzuch co spowodowało silny krwotok a następnie poronienie.

Sąd skazał Erünga na 4 miesiące więzienia z zawieszeniem na 2 lata. Rozprawę prowadził S. O. dr. Konopka, osk. prok. Kdmiński, bronił adw. dr. Kohane.

Tajemnicze morderstwo nad Wisłą

Dziś w godzinach rannych na bulwarach obok Wisły znaleziono zwłoki zamordowanego mężczyzny. Zwłoki były obdarte z ubrania, nakryte jedynie papierami.

Na miejsce zbrodni przybyły natychmiast władze sądowo-śledcze, które z miejsca wszczęły dochodzenie.

Jak ustalono zamordowanym jest Stanisław Sikora bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania.

Władze wykluczają morderstwo rabunkowe, natomiast wszystko wskazuje na to, że są to osobiste porachunki. Stwierdzono też, że Sikora ostatnio przebywał w towarzystwie swych kolegów, z korymi razem mieszkał w kanale koło Wisły. Dochodzenia trwają.

12 budynków pastwą pożaru

W kol. Roszki w pow. krasnystawskim powstał pożar w zabudowaniach Macieja Łosia. Ogień błyskawicznie przerzucił się na sąsiednie zabudowania.

Pastwą pożaru padło 5 domów mieszkalnych, 7 różnych budynków gospodarczych, zboże, narzędzia rolnicze i inwentarz żywy. Straty przekraczają 20.000 zł.

Każdy Demokrata spełni swój obowiązek reklamacyjny!

W DNIU 15 — 19 LISTOPADA

Ameryka przeciw oddaniu
Niemcom kolonii

Londyn. W związku z kwestią ewentualnego zwrotu kolonii niemieckich, prasa przynosi sensacyjne informacje z Nowego Jorku o zaniepokojeniu amerykańskich sfer finansowych mo liwością, że oddanie Niemcom kolonii afrykańskich może doprowadzić do utworzenia na wybrzeżu zachodnim Afryki niemieckich baz morskich, które będą wówczas w odległości zaledwie 3 tys. klm. od brzegów południowej Ameryki, czyli znacznie bliżej, aniżeli istniejące bazy amerykańskie. W tej sytuacji prasa amerykańska wysunęła żądanie, by w razie oddania Niemcom kolonii, Anglia odstąpiła Stanom Zjednoczonym Jamajkę

Naczelny publicysta „New York Tribune" Walter Lippmann, pisze, że umowa monachijska podała w wątpliwość zdolność floty angielskiej kontrolowania Atlantyku w razie, gdyby flota amerykańska była zajęta na Pacyfiku, a Niemcy miały bazy morskie na zachodnim wybrzeżu Afryki. W obronie doktryny „Monory'ego Ameryka musi mieć możność operowania na wodach południowego Atlantyku i dla tego w razie cesji terenów kolonialnych Stany Zjednoczone będą musiały podjąć z Anglią kwestię odkupienia lub wydzierżawienia niektórych zachodnio indyjskich kolonii angielskich.

Na ostatnie zmiany granic

Od lat — kiedy wspomnę —
W mozole i trudzie,
Przez granice skromne
Wędrowali ludzie.

Dziś jednak świat cały
Zmienił swe oblicze:
Nie wędrują ludzie
Wędrują granice.

Nat.

ZE SPORTU

Wisła-Garbarnia 3:1

Po meczu z Cracovią w ubiegłą niedzielę Garbarnia zmierzyła się z ligową drużyną Wisły ulegając jej 1:3 (1:1).

Mecz ten nie wiele różnił się od meczu z Cracovią. Bra ktempa ochoty do gry był je go główną cechą.

Wisła wygrała zasłużenie aczkolwiek Garbrnia zaprzepaściła szereg okazji bramkowych i była ona też faktycznie drużyną lepszą zarówno technicznie jak i taktycznie.

Bramki dla Wisły zdobyli: Artur 2, Gracz 1; dla Garbarni Nowak. Sędziował p. Medycki. Publiczności około 1000 osób.

Polska-Irlandia 2:3 (1:2)

Dublin. Mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacją Polski a Irlandji zakończył się zwycięstwem tej ostatniej.

Krakowska Liga Okręgowa

TARNOVIA — MAKKABI 7:0 (4:0)
CRACOVIA — MOŚCICE 4:2 (1:2)
KORONA — GARBARNIA I b. 3:1 (1:0)
KROWODRZA — PODGÓRZE 2:0 (2:0)
FABLOK — ZWIERZYNIECKI 3:1 (3:1)
WISŁA Ib. — CHEŁMEK 6:4

OD WYDAWNICTWA!
Prosimy o uregulowanie należności z tytułu zaległej prenumeraty.

OGŁOSZENIA; Rozmiar strony druku; Wysokość 410 m m szerokość 370 m/mm Podstawą obliczenia jest jeden milimetr, w jednym łamie Strona dzieli się na 4 Ceny ogłoszeń w złotych: I.strona w 1 łamie za m m zł 1.25. Tekst II—VII strony zł 1. — Za tekstem zł 0.70 Nadesłane za 1 m/m w 1 m/m w 1 łamie zł 0.75. Nekrologi w tekście do 86 m/m w 1 łamie zł 20.— 2 łamach zł 30.— Ogłoszenia drobne za słowo 0·10 Dla poszukujących pracy w drobnych za słowo 0·05. Matrymonialne za słowo drobnych zł 0·15. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględnione o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku.

Wydawca Redaktor odpowiedzialny Eugeniusz Mroczek Drukarnia „LITERACKA" w Krakowie, Pl. Zgody 4